Institute of National Remembrance

https://ipn.gov.pl/en/news/1519,Polish-diaspora-in-the-US-and-Canada-in-defense-of-the-Institute-of-National-Rem.html
20.04.2024, 17:31
03.12.2018

Polish diaspora in the US and Canada in defense of the Institute of National Remembrance

"Polish Daily News", the oldest journal of the American Polonia, publishes an open letter to the Polish "Fakt" newspaper after its campaign against the IPN.

The letter was signed by leading Polish community activists including Frank J. Spula. The Veterans' Association of the Polish Army in America, the Association of Polish Teachers in America and the Consul General of the Republic of Poland in Toronto also defended the Institute.

Letters of support

Open letter by Polish diaspora activists to the "Fakt" editor

Szanowny Panie Redaktorze,
Do napisania tego listu skłoniła nas lektura artykułu autorstwa Radosława Grucy pt. „Biuro podróży IPN za nasze”. Redaktor Gruca skwapliwie i dokładnie wylicza w swoim tekście wydatki Instytutu Pamięci Narodowej na krajowe i międzynarodowe podróże. Autor ma do tego pełne prawo, tak jak media mają prawo, a nawet obowiązek pytać o celowość i sensowność wydatków instytucji utrzymywanych z pieniędzy podatnika. Natomiast elementarna uczciwość i etyka zawodu dziennikarza wymagają, aby oprócz podania kwot owych wydatków, zapytać właśnie o ich celowość i sensowność. Czy pieniądze wydane na delegacje i podróże przełożyły się na jakiekolwiek zyski i korzyści? Czy zagraniczne wyjazdy pracowników IPN służą misji tej instytucji? W końcu, czy przyniosły jakiekolwiek wymierne benefity dla obu stron – odwiedzającej i odwiedzanej? Tych pytań i odpowiedzi na nie zabrakło w artykule red. Grucy. Czytelnicy mogli odnieść wrażenie, że z podróży prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Jarosława Szarka i innych pracowników Instytutu nie wynika zupełnie nic. Spieszymy donieść, że wynika.
W styczniu 2018 roku delegacja Instytutu Pamięci Narodowej gościła w Chicago. Wśród delegatów, oprócz prezesa Szarka byli przedstawiciele różnych działów IPN-u i rozmaici eksperci, m.in. historycy, edukatorzy i archiwiści. Delegacja odwiedziła w Chicago wiele polonijnych instytucji, zawitała też do siedziby Związku Narodowego Polskiego i związanych z nim redakcji „Dziennika Związkowego” i radia WPNA 103.1 FM. Rozmowy prezesa Jarosława Szarka i prezesa Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej Franka Spuli w ciągu następnych tygodni i miesięcy zaowocowały podjęciem realnej współpracy. Archiwiści IPN po odwiedzeniu archiwum „Dziennika Związkowego” – gazety istniejącej nieprzerwanie od 110 lat – podjęli się archiwizacji i digitalizacji nadgryzionych zębem czasu zasobów. W maju 2018 r. do Chicago przyjechało dwóch archiwistów IPN, którzy przez dwa tygodnie katalogowali, pakowali i zabezpieczali stare woluminy „Dziennika Związkowego” przed ich wysyłką do Archiwum IPN w Warszawie. Tysiące archiwalnych numerów gazety, którą Związek Narodowy Polski przekazał Instytutowi ważyły łącznie 2,5 tony. Zasoby archiwum „Dziennika Związkowego” to nie tylko opisana dzień po dniu historia ubiegłego stulecia, ale bezcenne dziedzictwo narodowe. Dzięki archiwizacji i digitalizacji tych zbiorów dostęp do nich uzyskają historycy, socjologowie i badacze Polonii. Pragniemy dodać, że koszty związane z wizytą archiwistów IPN w Chicago zostały podzielone pomiędzy Instytut Pamięci Narodowej a Związek Narodowy Polski.
Wśród innych korzyści płynących z wizyty delegacji IPN w Chicago wymienić należy spotkania edukacyjne z chicagowską Polonią, zacieśnienie współpracy pomiędzy polonijnymi szkołami a Przystankiem Historia IPN czy podjęte przez Instytut inicjatywy wydawnicze, mające w przyszłości zaowocować tłumaczeniem i publikacją w Polsce książek polonijnych autorów, jak choćby światowej sławy historyka chicagowskiej Polonii, prof. Dominika Pacygi.
Jednak pożytkiem pierwszym i podstawowym, choć bardziej abstrakcyjnym i trudnym do zdefiniowania w kategoriach ekonomicznych, jest obustronna promocja kultury i historii. Dzięki pracy edukatorów IPN tysiące dzieci polskich imigrantów ma szansę na zapoznanie się z fascynującą historią ojczyzny ich rodziców i dziadków, a przez to podtrzymywanie i kultywowanie polskiej tożsamości. Natomiast goście z Polski, po odwiedzeniu miejsc ważnych dla polskiej Diaspory, bezpośredniej interakcji z Polonią i rozmowach z jej przedstawicielami – mogą zawieźć do Ojczyzny obraz Polonii niezniekształcony narosłymi na jej temat krzywdzącymi stereotypami. Dzięki takim wizytom, jak ta delegacji Instytutu Pamięci Narodowej, Polonia chicagowska ma szansę na odzyskanie w zbiorowej świadomości Polaków należnego jej miejsca – grupy od zawsze niosącej pomoc Ojczyźnie, walczącej o jej interesy i dobre imię.
Na przyszłość chętnie służymy komentarzem i wszelką pomocą.
Frank J. Spula – prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej
Alicja Kuklińska – sekretarz generalna Związku Narodowego Polskiego
Łukasz Dudka – dyrektor generalny „Dziennika Związkowego”
Jacek Niemczyk – dyrektor generalny radia WPNA 103.1 FM
Alicja Otap – redaktor naczelna „Dziennika Związkowego”
Joanna Marszałek – kierownik działu społecznego „Dziennika Związkowego”
Grzegorz Dziedzic – kierownik działu miejskiego „Dziennika Związkowego”
Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce

Open letter by Dr. Teofil Lachowicz, archivist of Veterans'

Association of the Polish Army in America, „Weteran”'s editor-in-chief, to the „Fakt”editor

Szanowny Panie,
z niesmakiem zapoznałem się z treścią pańskiego artykułu pt. *Biuro podróży IPN za nasze,* zamieszczonego na łamach czasopisma „Fakt”, 27 listopada 2018 r. Wbrew temu co Pan sugeruje w tytule swojego tekstu, mam zupełnie inne zdanie na temat zagranicznych wyjazdów przedstawicieli władz Instytutu Pamięci Narodowej i jego pracowników. Zapewniam Pana, że nie są to turystyczne wycieczki, lecz robocze wyjazdy, które przynoszą konkretne, znaczące efekty.
W czerwcu 2017 r. w siedzibie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (Dom Polskiego Weterana na Manhattanie) gościliśmy delegację Instytutu Pamięci Narodowej z prezesem Jarosławem Szarkiem na czele, która z wielkim zainteresowaniem zapoznała się z naszymi zbiorami archiwalnymi i muzealnymi, dokumentującymi Czyn Zbrojny Polonii Amerykańskiej w latach 1914-1920 oraz życie i działalność na terenie Stanów Zjednoczonych, Kanady, Kuby i Meksyku polskich weteranów z I i II wojny światowej. W opinii kierownictwa IPN zbiory SWAP są w znacznej mierze unikatowe i niezmiernie ważne dla narodowej pamięci. Efektem tej wizyty była umowa o współpracy zawarta w październiku 2017 roku pomiędzy Instytutem Pamięci Narodowej a naszym stowarzyszeniem (SWAP). Owoce tej współpracy są następujące:
• delegowani przez IPN archiwiści zeskanowali 97 roczników (!) naszego organu prasowego „Weteran”, ukazującego się nieprzerwanie od 1921 roku. Zaznaczam, że archiwum SWAP w Nowym Jorku jest jedynym miejscem na świecie, które posiada komplet tego czasopisma;
• obecnie trwa realizacja projektu skanowania naszych bogatych zbiorów fotograficznych;
• wydanie przez IPN i Wojskowe Biuro Historyczne wielkiego albumu fotograficznego pt. *Generał Józef Haller 1873-1960,* w którym znalazło się kilkadziesiąt unikatowych fotografii pochodzących z archiwum SWAP w Nowym Jorku;
• w styczniu b.r. w ramach współpracy z IPN miałem możliwość wygłoszenia w Warszawie (Przystanek Historia IPN przy ul. Marszałkowskiej) wykładu połączonego z prezentacją pt. *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce w latach 1914-1920.* Jak się okazało, znajomość tego tematu w Polsce jest znikoma. Mało kto wie, że polskie wychodźstwo w Ameryce w tamtych latach dało ponad 20 tysięcy ochotników do Armii Polskiej we Francji tzw. Błękitnej Armii. Było to więcej niż liczebność Legionów Polskich przy boku armii austro-węgierskiej, które w apogeum ich rozwoju liczyły około 16,5 tys. żołnierzy. Dzięki współpracy z IPN z tą nieznaną wiedzą powoli przebijamy się do środowisk naukowych w Polsce. /A może z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę wysokonakładowa prasa zainteresuje się tym tematem? /
• w Domu Weterana na Manhattanie gościliśmy „Przystanek Historia” przygotowany przez IPN na który składały się wystawa i wykłady pracowników IPN. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem wśród nowojorskiej Polonii.
• dzięki pomocy IPN przeniesiono na nowoczesne nośniki cyfrowe kilkadziesiąt wielogodzinnych, telewizyjnych nagrań relacji świadków historii (głównie weteranów ze SWAP), które wiele lat temu zostały zarejestrowane na taśmach BETA CAM. Zaznaczam, że jest to obecnie bezcenny materiał archiwalny, ponieważ prawie wszystkie te osoby już nie żyją.
• z pomocą IPN został poddany kosztownej renowacji unikatowy film z 1927 roku znajdujący się w archiwum SWAP. Jest to dokumentalny, godzinny (!) film pt. „Z wycieczki Stow. Weteranów do Polski”, w którym zobaczyć można fascynujący obraz Polski sfilmowany zaledwie 9 lat po odzyskaniu niepodległości. Premiera tego filmu w Polsce, odbędzie się za niecałe dwa tygodnie, 10 grudnia w kinie „Iluzjon” na Mokotowie.
• w przygotowaniu są trzy projekty wydawnicze w oparciu o zbiory archiwalne SWAP.
Jak na jeden rok współpracy Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce z Instytutem Pamięci Narodowej są to efekty nadzwyczajne. Nie byłoby ich, gdyby nie wizyty kierownictwa IPN w Nowym Jorku i zainteresowanie naszymi zbiorami. Dzięki wysiłkowi IPN wykonane zostały cyfrowe kopie sporej części naszych archiwalnych zbiorów, które z trudem udało się przechować do naszych czasów. Zawarte w nich, często bezcenne dla naszej narodowej pamięci informacje, zostały zabezpieczone dla następnych pokoleń. Wspomniane cyfrowe kopie są w posiadaniu IPN jak i SWAP, co umożliwi historykom w Polsce naukową kwerendę na miejscu w Warszawie, bez konieczności bardzo kosztownego wyjazdu do Nowego Jorku.
W świetle przytoczonych faktów, posądzanie kierownictwa IPN o urządzanie dla siebie kosztem polskiego podatnika kosztownych, zagranicznych wycieczek turystycznych, jest ogromnym nadużyciem, nie mającym wiele wspólnego z dziennikarską rzetelnością, która nakazuje dokładne sprawdzanie faktów a nie ogłaszania z hukiem wykrytej ponoć „afery”.
Wyrażam nadzieję, że niniejszy mój list zostanie również opublikowany na łamach poczytnego „FAKTU”, co nakazuje dobry dziennikarski obyczaj.
Dr Teofil Lachowicz
archiwista Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce
redaktor „Weterana”

Open letter by Helena Sołtys, Vice-President of the Association of Polish Teachers in America and the coordinator of the IPN's History Point in Chicago, to the IPN's President Dr. Jarosław Szarek

–

Szanowny Panie Prezesie,
Z głębokim oburzeniem przyjęłam artykuł pt. „Biuro podróży IPN za nasze” („Fakt” z 27 listopada br.), według którego pieniądze wydatkowane na projekty realizowane przez Instytut za granicą są marnotrawieniem finansów publicznych.
Jako pierwsza wiceprezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce i koordynator Przystanku Historia IPN, który został otwarty w tym roku w Chicago, pragnę wyrazić sprzeciw wobec tych zniesławiających twierdzeń. Z całą pewnością mogę zapewnić, że bez wsparcia IPN nie udałoby się nam zrealizować w ostatnich latach żadnych przedsięwzięć na większa skalę skierowanych do społeczności polskiej w aglomeracji Chicago w Stanach Zjednoczonych. Dzięki współpracy z Instytutem przygotowaliśmy wiele spotkań otwartych, warsztatów i wydarzeń edukacyjnych dla dzieci, młodzieży. Z oferty IPN skorzystały też dzieci i młodzież zrzeszone w szeregach Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju. Ogółem projekty objęły 54 szkoły polskie i 1200 nauczycieli, w tym wielu katechetów. Wspomniane podmioty otrzymały pakiety składające się z gier edukacyjnych, publikacji, upamiętniających wpinek, naklejek i zakładek do książek.
Ponadto, dzięki współpracy z Archiwum IPN udało nam się ocalić i poddać konserwacji 110 roczników najważniejszej gazety emigracyjnej „Dziennika Związkowego”, który ukazuje się nieprzerwanie od 110 lat. Jest to swoista kronika historii amerykańskiej Polonii. Cenna dokumentacja archiwalna jest obecnie przechowywana w Archiwum IPN. Jest to 18,5 m bieżących akt.
Nie sposób także nie docenić roli gier edukacyjnych IPN w procesie nauczania pokolenia, które urodziło się poza granicami swojego kraju, znając go tylko z opowieści rodziców i dziadków. Siła przekazu gier pozwala na wprowadzanie bardziej skomplikowanych treści, takich jak teki edukacyjne czy tematyczne wystawy. Ekspozycje tworzone przez IPN są kolejnym krokiem wtajemniczenia w arkana historii Polski. W tym kontekście warto wspomnieć o niedawnej premierze wystawy „Dywizjon 303”, która miała miejsce 18 stycznia podczas inauguracji Przystanku Historia w Chicago. Ekspozycja była także pokazywana w Parafii Św. Trójcy, w siedzibie Związku Narodowego Polskiego, szkołach, podczas festiwalu polskiego „Taste of Polonia” oraz chicagowskiej premiery filmu „Dywizjon 303”. Wspomnianej wystawie towarzyszyły pokaz nowoczesnej animacji IPN pt. „Niezwyciężeni”, przedstawienie projektu „Archiwum pełne pamięci” oraz książki „Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych w latach 1953-1990”. Ponadto pracownicy IPN przeprowadzili notacje z żyjącymi Świadkami Historii, które uzupełnią zbiór nagrań, sukcesywnie gromadzonych przez IPN.
Chciałabym podkreślić, że współpraca z IPN trwa już od ponad dekady i mam nadzieję, że będzie kontynuowana w tym kształcie, służąc edukacji historycznej i kształtowaniu tożsamości narodowej kolejnych pokoleń.
Z poważaniem
Helena Sołtys
wiceprezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce
koordynator Przystanku Historia IPN w Chicago

Open letter from the Consul General in Toronto Krzysztof Grzelczyk

Opcje strony

- Print this page
- Generate PDF of this page
- Notify about this page
- Share this article

Share on Facebook

Share on Twitter